

64.758.

czt. ulszczona ru

Sroda, 15 stycznia 1936 r.

Cena Nr-u 20gr.

Nr. 1 (137)

Kronika Nadbużańska

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Do Czytelników i Przyjaciół!

Rok trzeci pracy, mamy za sobą. Dzisiaj z czystym i spokojnym sumieniem możemy powiedzieć, że robiliśmy wszystko ażeby na przestrzeni pewnego odcinka czasu pokonując stale się piętrzące trudności materialne, dać społeczeństwu możliwość publicznego wypowiedzania się w różnych sprawach na łamach „Kroniki Nadbużańskiej”.

Nieśliśmy w ciągu roku słowo drukowane i pod strzechy wieśniacze oddając swoją ciężką a zawsze bezinteresowną pracę całemu społeczeństwu. W perspektywie naszych poczyniń trwaliśmy na posterunku pracy państwowo-społecznej, stając się zarazem rzecznikiem opinii publicznej w sprawach zagadnień lokalnych. Braliśmy i bierzemy bezpośredni udział jako prasa — tworzeniu się rzeczywistości polskiej, reprezentując kierunek myśli państwowej wyrazem której jest uchwalona w roku ub. konstytucja, nadająca życiu publicznemu nowe formy organizacyjne. W ocenie jednostki według realnej pracy społecznej jaka winna między innymi cechować jednostkę pożyteczną, jakże ubogi będzie bilans kiedy mówić mamy o kulcie drukowanego słowa w naszym regionie.

Zapewniamy Was, Wy nieliczni ale zawsze życzliwi idei istnienia jedyne go pisma polskiego na Ziemi Chełmskiej, że czyniliśmy wiele ażeby podnieść poziom pisma, zwiększyć jego objętość. Z uznaniem podkreślamy pełnię zrozumienia nielicznego szeregu organizacji które na nasz apel pośpieszyły w 1935 r. ze skromną pomocą materialną wydawnictwu. Bo i skąd mamy czerpać fundusze, jeśli ilość prenumeratorów stale się zmniejszała spowodów wcale nieusprawiedliwionych, niesłusznych oraz krzywdzących moralnie wydawców. Inni z godną podziwu obojętnością odnosili się do faktu istnienia pisma polskiego w Chełmie.

W trosce o podniesienie poziomu pisma, zwróciliśmy się do kilkunastu poważniejszych organizacji z serdecznym, gorącym apelem o delegowanie swoich przedstawicieli do współpracy w sekcji redakcyjnej „Kroniki Nadbużańskiej”.

Od sześciu organizacji otrzymano przychylne odpowiedzi, nowe nadzieje i plany na najbliższą przyszłość. Krótko trwała jednak radość, na wyznaczone posiedzenie redakcyjne przybyli zaledwie... 3 osoby!! Raz jeden no... i ostatni!!!

Zarzucało się pismu brak kierunku, że jest mało sensacyjne lub bez zdecydowanej linii w sprawach publicznych. Niemniej jesteśmy tego zdania, że pismo winno się stać zwierciadłem tego co wokół nas

się dzieje, bezstronnie oraz obiektywnie rejestrować fakty dobre i złe.

Ale niech się ukaże bezstronna chociażby notatka kronikarska obrazek z codziennego życia, to uruchamia się arsenał gróźb i nieprzyjemności osobistych w stosunku do osób mających cośkolwiek z piśmem wspólnego!

Narzekano na większą ilość niezawsze interesujących komunikatów, to też wprowadzono szeroki dział informacyjno-kronikarski, w licznych ostatnio artykułach naświetlano bezstronnie poszczególne przejawy zagadnień regionalnych czy zdarzenia doby ubiegłej.

Niezamieszczanie czasem (z braku miejsca) bezpłatnego komunikatu lub na innym miejscu, nieprzesłanie autorowi pierwodruku własnej i bezpłatnej notatki do korekty, czy wreszcie zanotowanie czegoś zgodnego z rzeczywistością i leżącego w interesie ogółu, lecz niepochlebnego dla danej osoby — o to źródła obrazy i najczęstsze powody odmawiania dalszej prenumeraty!!

My którzy badaj odrobine naszej efektywnej pracy dajemy „Kronice” uważamy, że nie zaspakaja ona jeszcze w obecnym stanie całkowicie nie tylko wymagań Czytelników ale i naszych, to też nadal będziemy rozpalać wiarę w społeczeństwie w możliwość dzwignięcia pisma i własnym czynem poprzemy pospół każdą inną inicjatywę w tym kierunku.

Liczymy na Was Czytelnicy i Przyjaciele naszego pisma i wierzymy, iż obecnie w podjętej dobrowolnie od kilku lat pracy nie poskapiacie Waszych starań w trosce o wzbogacenie pisma treścią, udzielenie poparcia moralnego i materialnego drogą prenumeraty i propagandy „Kroniki Nadbużańskiej”.

Tylko wspólnym wysiłkiem potrafimy przyczynić się do zmiany dzisiejszego — na jutrzejsze lepsze!

Gdyby zabrakło „Kroniki” nie mieliśmy nic, nawet tego miejsca do zamieszczania komunikatów. Naszą oddawna troską jest racjonalny podział treści pisma stosownie do zainteresowań Czytelników, na poszczególne działy. Brak ludzi chętnych do współpracy nie koniecznie specjalnie uzdolnionych — rozbija nasze plany i zamiary. Miejscowy dział informacyjny, kronika zdarzeń, dział rolniczy, informator i poradnik podatkowy, ostatnie z tygodnia wiadomości z kraju i zagranicy, odcinek feljetonowy, winny się złożyć na zasadniczą treść tygodnika regionalnego obok rzeczowych artykułów omawiających bolączki czy zagadnienia życia naszego miasta czy ośrodków w powiecie.

Mamy nadzieję, że bieżący rok wydawnictwa będzie naprawdę okresem przełomowym, bo okres ciężki jaki przetrwaliśmy — doda społeczeństwu nowych chęci i zapału do pracy nad kulturalnym rozwojem naszego regionu.

W tem przekonaniu podejmujemy nowy okres pracy!

Wydawcy i Redakcja.

Wybór prezydenta m. Chełma

W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Chełma na którym dokonano wyboru prezydenta miasta. Pana Wojewodę reprezentował Starosta Powiatowy E. Woronowicz. Po odczytaniu przez przewodniczącego Komisji opiniodawczej badania ofert protokołu z jej działalności, na podstawie badania ofert wysunięto kandydaturę adw. Tadeusza Tomaszewskiego z Chełma-lub.

W wyniku zarządzonego głosowania p. Tomaszewski otrzymał 23 głosy na 29 głosujących. Spodziewać się należy, iż wybrany prezydent zostanie już wkrótce zatwierdzony przez władze administracyjne. Nowego prezydenta oczekuje brzemień poważnej i ciężkiej pracy, między innymi ostateczne załatwienie sprawy z elektrownią miejską drogą

je zdemobilizowany w stopniu porucznika. Po ukończeniu studiów prawniczych w Warszawie był sędzią i kierownikiem Sądu w Chełmie, poczem przeszedł do adwokatury. Odznaczony jest Krzyżem Niepodległości. Ostatnio jest prezesem Związku Legionistów w Chełmie, członkiem Rady Wojewódzkiej, Związku Elektryfikacyjnego Lubelskiego, prezesem Polskiego Klubu Gospodarczego w Radzie m. Chełma.

Sprostowanie

Wobec otrzymania przez Redakcję pisma Zarządu Miejskiego w Białej Podlaskiej L. 255 z dnia 13 stycznia br. potwierdzającego charakter urzędowy nadesłanego uprzednio w poniższej sprawie przez burmistrza p. inż. Walawskiego sprostowania, zamieszczamy je zgodnie z przepisami ustawy.

P. T.

Redakcja Kroniki Nadbużańskiej w Chełmie ul. Lubelska 69.

Szanowna Pani Redaktorze!

Nie wdając się w ocenę intencji dobrych obyczajów społecznych autora artykułu umieszczonego w Nr. 50-51 z dn. 11-go r. u. „Kroniki Nadbużańskiej” pod tytułem „Coraz trudniej o prezydenta w Chełmie”, na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 14 poz. 186 — 1919 r.) proszę o wydrukowanie w ustawowym terminie i w tym samym dziale gdzie był drukowany wspomniany artykuł, niniejszego sprostowania, a mianowicie:

1) Nieprawdą jest, aby Zarząd Miejski w Białej-Podlaskiej wbrew zasadniczym intencjom ustawy o szkolnictwie domagał się od każdego dziecka z okolicznych wiosek rocznej opłaty w wysokości zł. 10.

Natomiast prawdą jest, że utrzymanie jednego dziecka w szkołach powiatowych w Białej-Podlaskiej kosztuje gminę miejską zł. 10 — w b. roku budżetowym i Dozór Rzeczny na posiedzeniu w dniu 12-go marca 1935 r. protokół Nr. 2 punkt V, podając reasumptę swą uchwałę z dnia 14 października 1931 r. prot. Nr. 4 o niedopuszczeniu do szkół miejskich dzieci z poza Białej, ustalił zwrot kosztów w wysokości zł. 10 za każde dziecko z innych obwodów szkolnych uczęszczające do szkół miejskich.

2) Nieprawdą jest, aby Zarząd Miejski uniechętnie dla dzieci ze wsi uczęszczania do szkół miejskich.

Natomiast prawdą jest, że oprócz dzieci z miejscowości wiejskich, włączonych do obwodów szkolnych m. Białej-Podlaskiej do szkół miejskich uczęszcza około 100 dzieci wiejskich z poza obwodów szkolnych i że tylko 2 sąsiadujące z miastem gminy wiejskie z tytułu ustawowego współudziału w kosztach utrzymania wspólnych szkół zalegają ponad 6.700 zł.

3) Nieprawdą jest, aby wieśniak z tytułu szkolnictwa powszechnego miał ponosić dodatkowe opłaty na rzecz miasta, natomiast prawdą jest, że gminy miejskie nie mają obowiązku ani też możliwości ponosić sumę całkowitych kosztów nauczania powszechnego w zastępstwie gmin wiejskich.

4) Nieprawdą jest, aby na gminach wiejskich nie ciążył obowiązek zwrotu przypadających kosztów utrzymania szkół do których uczęszczają dzieci z tych gmin.

Natomiast prawdą jest, że art. 5 Ust. z dnia 17. II. 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych (Dz. U.R.P. Nr. 18



poz. 143 — 1922 r.) wyraźnie ten obowiązek na gminy wiejskie nakłada.

5) Nieprawdą jest, aby Zarząd m. Białej-Podlaskiej nie doceniał lub nie rozumiał swych obowiązków w dziedzinie szkolnictwa, aż tak dalece, że „w tej sprawie powinno jaknajprędzej udzielić pouczeń władze szkolnej i władze nadzorczej”.

Natomiast prawdą jest, że swe obowiązki w dziedzinie szkolnictwa powszechnego Zarząd Miejski w Białej-Podlaskiej wykonywał tak umiejętnie, iż nie tylko nie otrzymywał żadnych pouczeń od władz szkolnych i nadzorczych, a przeciwnie Dozór Szkolny pod przewodnictwem Dyrektora Państwowego Gimnazjum w Białej, w skład którego wchodzi wszyscy prawie kierownicy szkół miejskich, więc osoby kompetentne w dziedzinie szkolnictwa, powziął jednogłośnie w dniu 22. X. b.r. protokół Nr. 4 uchwałę treści jak niżej:

Wystosować do Zarządu Miejskiego pismo z podziękowaniem za popieranie szkolnictwa, zrozumienie jego potrzeb i realizowanie w 100 proc. budżetu przeznaczanego na potrzeby szkolnictwa”.

Załączam przy niniejszym zł. 0.25 tytułem opłaty za nadesłanie numeru tygodnika, w którym będzie umieszczone sprostowanie.

Z poważaniem

Inż. Al. Walawski

Burmistrz

m. Białe-Podlaskie

Biała-Podl. 17.XII. 35 r.

Propaganda kultury.

Redakcja Kroniki Nadbużańskiej otwiera na swoich łamach rubrykę do stopniowego wypełniania przez Sz. Czytelników ankiety na żywy i nadzwyczaj aktualny temat:

Z różnych luźnych uwag złożyć się po zgrupowaniu i usystematyzowaniu pewna organiczna całość, która zostanie wtedy wydana przez Redakcję w postaci oddzielnej broszury. W ten sposób powstanie Zwierciadło różnych ułomności, jakby diagnoza bolączek naszego miasta i życia w niem, jaka posłuży za cenny materiał i drogowskaz dla racjonalnej działalności na placówkach administracyjnych, samorządowych i społecznych oraz w dziedzinie inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej. Prosimy więc najszerszy ogół Czytelników naszych o zgłaszanie w bezpretensjonalnej formie swoich uwag i projektów, obejmujących wyżej wskazany temat, nie koniecznie przytem w kolejności wagi poszczególnych kwestyj. Należy przytem mieć na uwadze, że trzeba starać się o nieporuszanie w miarę możliwości czyich bądź spraw osobistych i pisać wogóle nie o osobach, lecz o rzeczach samych. Byłoby pożądanem, ażeby każdy kto wytknie taki lub inny brak, lub potrzebę wskazał jednocześnie sposób usunięcia, jak również zaspokojenia takiej lub innej potrzeby naszego współżycia. Oczywiście niezbędnym jest, ażeby każdy projektodawca czytelnie podpisał swój list (wyłącznie dla jej wiadomości) imieniem i nazwiskiem, podając dokładny swój adres dla ewentualnej dalszej korespondencji.

REDAKCJA.

PIERWSZORZĘDNY
KRAWIEC LUBELSKI

M. Najman

przyjmuje wszelkie obstarunki, wchodzące w zakres krawiectwa męskiego.

ROBOTA SOLIDNA
CENY PRZYSTĘPNE
ULICA 3-go MAJA Nr. 8.

Wszystkim tym którzy okazali nam pomoc w czasie choroby i oddaniu ostatniej posługi drogiemu naszemu mężowi i ojcu

ś.†p.

FRANCISZKOWI ZIELIŃSKIEMU

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Kan. Kosiorowi, Ks. ppłk. Warchałowskiemu, Ks. Bogucie, p. p. star. Illukiewiczowi, prezesowi Zarządu Powiatowego Z. S. — Wojnarowi Fr., prezesowi Tow. Przyjaciół Z. S. — Ulejczykowi H., prezesowi Zarządu Oddz. Z. S. — Oskierze Wi., Kier. P. K. Z. S. — Wunderlichowej H., Pow. Kom. Z. S. — Smętkowskiemu, Kom. Oddz. Z. S. Leśkiewiczowi, strzelcom i strzelczyniom, Zarządowi i członkom Koła P. O. W., dr. Gniazdowskiemu Piotrowi, dr. Gniazdowskiemu Teofilowi oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać

Żona i Syn

POCHÓD KULTURY NA WIEŚ!

W ciasnych opłotkach

Gorączkowy tryb życia cechujący mieszkańców ośrodków miejskich, wzrastające nieustannie tempo pracy daje w rezultacie ujemne zjawisko zasklepiania się, nawet warstw inteligentnych, w ciasnym zakresie zainteresowań zawodowych. A przecież życie nie stoi w miejscu, wśród szerokich mas społeczeństwa coś się dzieje, coś się bezustannie tworzy, zachodzą ciągle przemiany, a rozwój kultury mimo ciężkich warunków bytowania posuwa się naprzód. Dla mieszkańców miasta często nawet najbliższe okolice wiejskie są ziemią nieznaną. Po za nielicznymi łędnostkami, z urzędu interesującymi się życiem wsi, dla pozostałej reszty zagadnienia te są co najwyżej obojętne. Słabe tylko odgłosy przejawów tego życia, nieraz bardzo bujnego, dochodzą do wiadomości ogółu mieszkańców miast. Wieś żyje swoim życiem, odcięta nieraz od świata brakiem należytych dróg, sama wykuwa swoją dolę, sama tworzy swoistą rodzimą kulturę, sama przeżywa swoje radości i smutki, swoją dolę i niedolę. Z tym indyferentyzmem dla przejawów, bodajże najcenniejszej dla państwa warstwy obywateli, skończyć należy. Miasto winno nawiązać ściślejszy kontakt z ludnością wiejską, winno zainteresować się jej przeżyciami, jej rozwojem kulturalnym, a zadziernięta w ten sposób wieś wyda, ku obopólnemu pożytkowi, bujny plon.

8 stycznia r. b. po trudach dwudziestokilometrowej podróży furmanką, po drogach nie zawsze bitych znalazłem się we wsi Syczyn gm. Olchowiec. Przyjechałem tu jako członek Zarządu Obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej z odczytem i dla lustracji miejscowego Koła L.M.K.

Wieś o ludności prawosławnej, dwie zaledwie rodziny, jak mnie

poinformowano, obrządku łacińskiego. Prezesem Koła L.M.K. jest p. Gajewski kier. miejscowej szkoły. Jest to jeden z tych cichych, szarych i zapoznanych pracowników, którzy nie dla sławy, odznaczeń czy zaszczytów pracują owocnie dla dobra państwa i rozwoju jego potęgi. Wieś wre życiem społecznym i kulturalnym. Spółdzielnia doskonale rozwijająca się, młoda jeszcze Straż Ogniowa mająca już własną remizę i zaopatrującą się w sprzęt pożarniczy zbierając na ten cel pieniądze drogą imprez i składek, Koło L.M.K., Koło L.O.P.P., Dom Ludowy ogniskujący całe życie społeczne wsi. Podkreślić tu muszę, że Koło L.M.K. w Syczynie jest jedyną placówką organizacyjną w powiecie, której członkowie nie tylko nie zalegają ze składkami, ale wpłacają je na kilka miesięcy naprzód. Zapewne i w innych organizacjach istnieje ten sam stan rzeczy.

Tak się jakoś szczęśliwie złożyło, że wieczorem w dniu mojego pobytu w Syczynie miało się odbyć w sali Domu Ludowego przedstawienie z którego dochód przeznaczono na Straż Pożarną. Naczelnik Straży osobiście zaprosił mnie na ową imprezę. Znalazłem się w sali wypełnionej po brzegi. Miano odegrać sztukę ludową p.t. „Czartowska Ława” J. K. Galasiewicza reżyserowaną przez p. Gajewską. Byłem bardzo ciekawy, jak też zespół młodzieżowy, używający w życiu codziennym przeważnie języka ukraińskiego, odda tak trudną sztukę, jak wymieniona „Czartowska Ława” napisanej w gwarze krakowskiej. Przyznam się, że byłem zaskoczony piękną grą młodych amatorów. Grali doskonale, niektórzy z zacięciem urodzonych artystów. Wymienię tu chociażby niektórych, jak: Grześ parobek, pan Ant. Radczak, macocha p. Stępyrowa, Szymon p. R. Maksymiuk,

panna młoda p. Fela, wójt p. W. Sadłowski, Domin p. D. Czyśzejuk, Kaśka p. Luba Szumówna, Warchołek p. E. Kondratiuk, Wojciech p. T. Kondratiuk, Kasper Klóska p. J. Martyniuk.

Pod wrażeniem tego co widziałem, uporczywe refleksje niepokoiły mą myśl. Czyż tak piękny wysiłek ma się zamknąć w ciasnych opłotkach odległej od Chełma wioski i przebrzmieć bez echa? Czyż dla nas mieszkańców Chełma nie byłaby to atrakcja, gdyby młodzi z Syczyna odegrali jeszcze raz dla nas mieszkańców swoją piękną sztukę ludową, przynosząc z sobą świeży wiew wsi, dostarczając nam wrażeń piękną ludowych utworów? A dla nich?... Wychowawcze znaczenie ogromnej doniosłości, nawiązanie kulturalnej łączności odległej wsi z miastem, a tem samem ściślejsze zespolenie jej z ideą państwowości polskiej.

Kiedy myślałam swemi podzieliłem się z kilku przodownikami życia społecznego w Syczynie, p. Naczelnik Straży Pożarnej z niedowierzaniem powiedział: czyż możliwe, by nas spotkał taki zaszczyt? Zapewniłem go, że zrealizowanie tego planu leży w granicach możliwości. A cicho pomyślałem, że kto wie, czy właśnie dla Chełma nie byłby to zaszczyt, gdyż, jako środek kulturalny i oświatowy, podjąłby jeszcze jeden wysiłek więcej, wciągnięcia w orbitę swej działalności nawet odległych miejscowości wiejskich.

Zrealizowanie tego projektu winno spotkać się z należytem zrozumieniem ze strony społeczeństwa chełmskiego, a gdy urzeczywistnią się marzenia z e s p o ł u teatralnego z Syczyna i piękna sztuka ludowa znajdzie się na jednej ze scen Chełma, wykażmy licznym udziałem, iż nie obce nam są dążenia kulturalne wsi, że imy mieszkańcy miasta, potrafimy je ocenić, zrozumieć i poprzeć.

Jan Szybowski

KĄCIK STRZELECKI

Z życia strzelców chełmskich.

Związek strzelecki, jedna z najważniejszych organizacji p.w. i ideowo-wychowawczych młodzieży, zasięgiem swoich prac obejmuje co raz to inne dziedziny naszego życia. Na podkreślenie zasługuje praca oświatowa i kulturalna tej organizacji. I tak przy Oddziale Grodzkim w Chełmie ostatnimi czasy zorganizowano własnymi siłami dobry chór strzelecki składający się z przeszło 50 osób. Praca oświatowa polega na odmiennym od ogólnie przyjętego sposobu jej prowadzenia, mianowicie co srode na wieczorkach oświatowych strzelcy samostnie pod kierunkiem ref. oświatowego opracowują różne tematy. Wreszcie w dziedzinie wyzwolenia, odbęda się w styczniu i lutym b.r. międzyoddziałowe korespondencyjne zawody strzeleckie wiatrówkowe dla Oddziałów żeńskich Z.S. i orląt, na terenie powiatu chełmskiego.

Zebrań organizacyjnych K.S.

W dniu 18 stycznia b.r. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebrań organizacyjnych Klubu Sportowego Oddziału Grodzkiego Związku Strzeleckiego.

Mistrzostwa w ping-pongu.

W zorganizowanych przez Klub Sportowy Oddziału Z.S. im. płk. Lisa-Kuli w Chełmie zawodach pingpongowych, tytuł mistrza i nagrodę zdobył Ch. Stajner po jednej dodatkowej rozgrywce. Uznanie licznie zgromadzonej publiczności sportowej uzyskała wysoka klasa zawodników, przez czas

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie uprzejmie zawiadamia, iż w myśl § 24 statutu

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

odbędzie się w dniu 28 stycznia b.r. o godzinie 18-ej, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór prezydium
- 3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania
- 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu
- 5) „ kasowe
- 6) „ Komisji Rewizyjnej
- 7) Wybór nowych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 8) Wolne wnioski

trwania turnieju świetlica strzelecka wypełniona była szczerze publicznością.

OPLATEK.

Marysin.

Pododdział Żeński Związku Strzeleckiego w Marysinie urządził dnia 6 b.m. w swojej świetlicy „Oplatek Strzelecki”, dla strzelców, rodziców i zaproszonych gości — sympatyków Z.S.

Podniosła atmosferę wywołało przemówienie Kierownika Oddziału Ob. M. Czechaka, nawiązujące do tradycji „Oplatka Strzeleckiego” urządanego po raz pierwszy w okopach pod Łowczólką z udziałem Komendanta Józefa Piłsudskiego, pamięć którego zebrani uczcili jednominutowym milczeniem.

Po dzieleniu się opłatkiem z bracią strzelecką, zasiedli wszyscy do wspólnej wieszery urozmaiconej kolendami i piosenkami strzeleckimi.

Dają się odczuć, że wśród miejscowego społeczeństwa, Związek Strzelecki cieszy się coraz większą sympatią, wzrasta zainteresowanie jego pracami i programem, przybycie rodziców, strzelczyń i strzelców pododdziału na oplatek.

Na zakończenie odbyła się zabawa strzelecka przeplatana śpiewami i tańcami.

Za mile spędzony wieczór staropolskie Bóg zapłać składa.

Gość.

Staw.

Dnia 4 stycznia b. r. staraniem członków Oddz. męskiego i żeńskiego Związku Strzeleckiego w Stawie odbył się w domu strażackim wspólny oplatek strzelecki z udziałem gości jak przedstawiciele organizacji i samorządu gminnego oraz komendantki powiatowej ob. Janiny Malczewskiej. Na program zostały się inscenizacje, kolędy, krakowian dzieci szkolnej wspólna herbata i zabawy towarzyskie.

W miłym nastroju czas szybko upływał, a bracia strzelecki wykazywali, że umie także ochotczo się bawić. Podkreślić należy rzetelną pracę dla członków Z.S. między innymi komendanta ob. Jana Grzesikowskiego i ob. Aleksandra Kurysia, instruktora.

KRONIKA.

Osobista.

Jak nas informują, do nowego Zarządu Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i muzycznych woj. lubelskiego w Lublinie, wybrany został na stanowisko II. wiceprezesa p. Leon Fiumel prezes T-wa Śpiewaczego „Lutnia” w Chełmie.

Śmierć pod kołami lokomotywy.

Na przejeździe kolejowym pod Chełmem zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 26-cio

FELJETON.

„Pranie”

Jak to czasami się zdarza, tak złączył się „nygus” z „Mordochłapowem”. — Za ich współzycia, ludzie nekani tyranią zbira „Mordochłapowa” skarżyli na niego u „Nygusa” — ten zaś takich bezapelacyjnie wyrzucał, tłumacząc się tem, że on biedak plotek nie znosi. — Gdy zaś skargi dochodziły do wyższych instancji, to „Nygus” tak to wybielił, że w końcu wyższa władza uwierzyła, że „Mordochłapow” jest najidealniejszym człowiekiem pod słońcem. Razu pewnego jeden z najuczciwszych pracowników (też odważny!), będąc

letni Władysław Woś z kol. Antonin gm. Krzywiczki p. Chełmskiego, Wspomniany jadąc wozem, nie zauważył zbliżającego się pociągu na przejeździe Serebryszcze, w wyniku czego lokomotywa uderzyła w wóz niszcząc go doszczętnie a Woś zawisł na buforach lokomotywy i tak niezauważony dojechał do st. Chełm gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł wskutek doznanych obrażeń. Konie, które z katastrofy wyszły cało, powróciły same do domu.

Koniec samowoli elektrowni w Chełmie.

Jak się dowiadujemy, w związku z wyrokiem Sądu polubownego z dnia 28. X. 1934 r. w zatargu miasta z dzierżawcami elektrowni w Chełmie, ukazało się wyjaśnienie władz administracyjnych że obniżka ceny prądu zarządzona przez Lubelski Urząd Wojewódzki w styczniu ub. roku obowiązuje od ceny ustalonej przez Sąd Polubowny, a nie od ceny dawnej jak to samowolnie zastosowali dzierżawcy elektrowni. Zniżona cena prądu obecnie wynosi 68 gr. dla światła i 42 gr. dla siły za 1 kwh. i obowiązuje od 1 stycznia 1935 r. Według prowizorycznych obliczeń elektrownia musi zwrócić abonentom światła nadwyżkę, której ogólna kwota sięga około 14 tys. zł. Wzgl. zaliczyć na poczet przyszłej należności za m-c styczeń wzgl. luty b.r. W razie odmowy przyjmowania wpłat według wskazanej ceny-należność należy wpłacać każdorazowo za pośrednictwem poczty.

Jak to nazwać?

Mamy do zanotowania kwiatek niezwykle uprzejmości kupieckiej w jednej z firm księgarskich w Chełmie. Mianowicie kilku panom delegatom pewnego komitetu, ekspedjentka w firmie „Rubinsztejn” ul. Lubelska 42, okazała, jak się wyraziła „ludzka”(?) teczka za 60 zł. z. kożlej skóry. Na zapytanie czy to cena ostateczna, niewinnie z uśmiechem objaśniła zainteresowanych że... przyjdzie taki głupi co ten towar kupił (autentyczny). Naturalnie, że nie każdy „ludzka” teczka będzie kupował. Klienci czempredzej uważali za stosowne opuścić gościnna księgarnię. Jeśli zauważyć że we wspomnianej firmie można w każdy dzień świąteczny (byłe tylko w chrześcijański) kupić wszystko czego się pragnie (bocznymi drzwiami od ul. 3 Maja) to wydaje się właściwym pominięcie tej firmy przy zakupach. Takie obchodzenie ustaw państwowych o odpoczynku świątecznym i specyficzną uprzejmość kupiecką podajemy do wiadomości władzom bezpieczeństwa i społeczeństwu.

Nie zgłaszać się do Abisyńskiego Czerwonego Krzyża.

„Zarząd Oddziału P.C.K. w Chełmie komunikuje nam — na podstawie otrzymanych od swych

dreńczonych przez tą sławetną dwójkę, doniósł wyższej władzy o tym trybie ich życia. Władza zarządziła badanie, ale takie pozał się Boże, że w rezultacie nakazała „Mordochłapowi” zaskarżyć tego „odważnego” za oszczerstwo do Sądu. „Mordochłapow” dostał od „Nygusa” na kosztach skargi sądowej którą wniósł i straszył tego „odważnego” więzieniem, później zaczął posyłać do niego pośredników, by sprawę załagodzić. — Odważny „nie spietrał się”, tylko wezwawszy świadków, czekał cierpliwie na rozprawę sądową, pragnąc wyświecić zakulisowe działanie dwóch szkodników i drenczyteli uczciwej części społeczeństwa. Finał taki, że „Mordochłapow” jako oskarżyciel nie jawił się na rozprawę i nie udowod-

nił, że twierdzenie „odważnego”, jest zwyczajnym oszczerstwem.

Gdy „Mordochłapowa” pytano później, dlaczego nie stanął do sprawy, odpowiedział, że „nie chce się drzeć z ludźmi, a de facto szło tu o reputację „Nygusa”, który przez wyświecenie sprawy byłby coś z honorem nie w porządku.

Raz jednak sprzykrzyło się „Mordochłapowi” obracać się wciąż w jednej i tej samej orbicie, zresztą na dotychczasowym gruncie znany był jako „kanalja” — więc „Nygus” wysłał go w inny powiat.

Poco to uczynił? chyba dlatego, aby więcej mieć w swojej „balji” do prania. „Mordochłapow” zawiódł oczekiwania, bo tam się schlał jak bydlę i nawyczyniał takiego bigosu, że pokrzywdzeni wnieśli skargę na „pana inspektora” do wyższej in-

władz informacyj — że wszelkie indywidualne zgłoszenia kandydatów na wyjazd do Abisynji są bezprzedmiotowe, gdyż Etiopski Czerwony Krzyż reflektuje jedynie na samodzielne i kompletne we własny materiał wyposażone formacje sanitarne.

Choińska dzieci pocztowców.

W ub. niedzielę odbyła się w świetlicy Poczтового p.w. staraniem Zarządu tej organizacji, choinka dla dzieci pracowników urzędów pocztowego i telegraficznego. Wśród pogodnego i ciepłego nastroju milusińscy spędzili na zabawach kilka godzin, obdarzeni podarunkami. Na koszty tej imprezy Zarząd Okręgu przydzielił 40 zł. z czego część przekazano placówkom w terenie na powyższy cel.

Nowa Spółdzielnia rolnicza.

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie w Sławatyczach pow. włodawskiego nowej spółdzielni rolniczo-handlowej dla obrotu artykułami rolniczymi. Nowa spółdzielnia znajdzie siedzibę w lokalu Domu Ludowego ofiarowanym przez Zarząd Gminy której jednocześnie wyasygnował 150 zł. na urządzenie lokalu. Dzięki energicznej akcji prowadzonej przez grono działaczy Związku Strzeleckiego, Młodej Wsi, Kasy Stefczyka i innych z p. Baranem kierownikiem szkoły na czele, będzie to już trzecia skolei ostatnio powstała spółdzielnia rolnicza na terenie pow. włodawskiego.

Ukrócić swawolę handlarzy!

Chęć łatwego zarobku nieprzejawia się wynajdywać co raz innych źródeł dochodu ze szkodą dla konsumenta. W Chełmie rozpowszechnił się ostatnio i wzmógł znacznie skup na peryferiach miasta produktów i przetworów rolnych od wiozących je do miasta okolicznych wieśniaków przez pokątnych handlarzy uprawiających ten proceder nota-bene bez świadectw przemysłowych, a więc nie tylko ze szkodą wyłącznie dla mieszkańców miasta. Rezultat tej szkodliwej działalności jest taki, że rynek zostaje nasycony produktami pośledniejszego gatunku, za dobry bowiem — trzeba płacić wygórowane ceny pokątnym czy domokrażnym handlarzom. Miejmy nadzieję, że właściwe władze wejrzą niebawem w tą sprawę i winnych spotka zasłużona kara.

Malwersacje biletowe w kinie „Apollo”.

Podczas doraźnej kontroli sprzedanych biletów w kinie „Apollo” przez funkcjonariuszów Zarządu Miejskiego w Chełmie stwierdzono sprzedaż kilku biletów bez pieczęci Wydziału Finansowego Zarządu Miejskiego m. Chełma. W rezultacie niesumiennej właścicielki kina p. Paulinę Donajkową ukarano administr. grzywną 100 zł. niezależnie od skierowania sprawy do Starostwa celem ukarania wobec strat jakie poniosły równocześnie Fundusz Pracy i P.C.K. na

rzecz których pobiera się również podatek na powyższe instytucje.

Nie wnioskując w istotę wykroczeń badanie której nie należy do naszego obowiązku, możemy tylko zanotować niezdrowe przejawy w administracji tego przedsiębiorstwa.

Pożar młyna.

W maj. Swierszów gm. Wiszniewice p. chełmskiego spłonął 13 bm. nad ranem młyn, własność p. Lucyny Bieńkowskiej. Zachodzi podejrzenie podpalenia. Młyn ubezpieczony był na kwotę 42 tys. zł.

Uduszenie noworodka.

Na polach gminy Rejowiec pow. chełmskiego znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, ze śladami gwałtownej śmierci przez uduszenie. Zwyródniała matka, którą okazała się 19-letnia Zenobia Dubiel mieszkanka wsi Wólka Rejowiecka, przekazano z aktami dochodu sędziemu śledczemu w Chełmie.

Zamiast życzeń

świątecznych i noworocznych

Komendant 2 Szpitala Okr. ppłk. lek. Dr. Jan Kulesza, zamiast Życzeń Świątecznych i Noworocznych złożył 5 zł. na budowę Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego, przekazując powyższą kwotę na konto czekowe P.K.O. 13782. Komitetu Budowy Łodzi Podw. im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Dyrektorka Państw. Seminarjum Żeńskiego w Chełmie, p. H. Bobowska złożyła w administracji naszego pisma 5 zł. na akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych.

Zamiast życzeń Noworocznych na „Dzieciniec P.K. Zw. Strzeleckiego w Chełmie” ppor. Cimek Adam Komendant Pow. P. W. i W. F. złożył 5 zł.

Zamiast życzeń Noworocznych, p. Zofia Szczechowiczowa Komendantka Okręgu Z.S. w Lublinie złożyła 5 zł. na „Dzieciniec” w Chełmie lub.

Janina i Stanisław Stypińscy zamiast życzeń Noworocznych składają na Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej 5 zł.

Sygnatura C. 756/35 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Sąd Grodzki w Chełmie, stosownie do postanowienia swego z dnia 14 października i 23 listopada 1935 r. w sprawie Nr. C. 756/35 r. i na mocy art. 94 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowym, wzywa posiadacza zaginionego weksłu na sumę 1000 (tysiąc) złotych, wystawionego 1 marca 1926 r. przez D. Ledermana, a żyrowanego na odwrocie przez Izaaka Ledermana i płatnego w dniu 1 czerwca 1926 r., aby w terminie 60 dniowym od dnia dokonania niniejszego ogłoszenia zgłosił się i okazał Sądowi ten weksel pod skutkami uznania tego weksłu za umorzony. Nr. C. 756/35 r.

stancji. Tu już „Nygus” wypuścił swoją „balję” i tak długo prał, aż wybielił pupila. Obaj zatem przycichli, grając na zwłokę, że wszystko pójdzie w zapomnienie.

I przy tej ciszy, gdyby ona trwała już nieprzerwanie, byłaby przeszkoda tylko koszmarnym snem dla pracowników danej instytucji. Jednak podła dusza nigdy nie trafi do nieba — Mordochłapow schlał się powtórnie: wywołał awanturę we własnej instytucji, sterroryzował personel i zarzucił jednemu urzędnikowi malwersację — Urzędnik ten, (nazwijmy go odważny Nr. 20 nie mogąc znieść napaści na swą wieloletnią uczciwą pracę i pow.)-dowany ambicją, zażądał telefonicznie przyjazdu wyższej władzy.

„Ren”

(d.c.n.)

Ilustrowany Rolniczo-Ogrodniczy miesięcznik „Plon”.

Prawie rok czasu ukazuje się to wydawnictwo. Dzisiaj śmiało możemy powiedzieć, że zgodnie z zapowiedzią Redakcji, jest to istotnie szczerzy przyjaciel i życzliwy doradca rolnika w najważniejszych sprawach gospodarskich, dotyczących uprawy i nawożenia, hodowli i żywienia, prowadzenia ogrodu i sadu, różnych nowości rolniczych, ustaw obchodzących rolnika i.t.d.

Jest to wydawnictwo popularne, dostępne i zrozumiałe nawet dla najmniej przygotowanego gospodarza; całość numeru jest dobrze i bogato ilustrowana, a wśród autorów znajdujemy poważnych przedstawicieli nauki i praktyki rolniczej. Dlatego też życzyć należałoby,

ażebym zawitał „Plon” do każdej naszej zagrody wiejskiej; jest on dostępny prawie dla każdego rolnika, gdyż roczna prenumerata (zapłać za wszystkie numery w roku) wynosi zaledwie 1 zł.

Z ostatnich numerów dowiadujemy się, że stali czytelnicy „Plonu” otrzymują jako premię, duży ścienny, tygodniowy, ilustrowany Rolniczo - Ogrodniczy Kalendarz na 1936 rok, zawierający dużo danych i wskazówek, oraz ozdobiony licznymi fotografiami.

Ewentualnie zainteresowani rolnicy mogą się zwracać o numery okazowe dla zapoznania się, względnie o zaprenumerowanie tego miesięcznika do ADMINISTRACJI „PLONU”, CHORZÓW III GÓRNY ŚLĄSK.

Radjo

kupuj
tylko



PHILIPS

u fachowców

w firmie

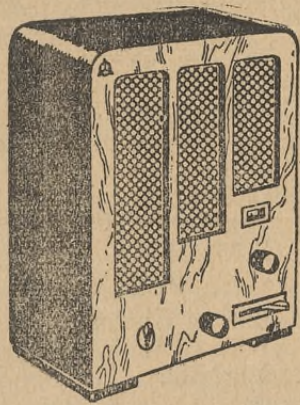
„TECHNIKA”

Inż. W. Jodko

Chełm, Lub. 59 (obok Hurt. Tytoń.)

Wielki wybór, dogodne warunki.

Naprawa aparatów używanych
regulacja i strojenie amatorskich.



ECHO

KOMUNIKAT.

Chełmski Pow. Związek Samorządowy zawiadamia, że na podstawie art. 27 ustawy o Funduszu Pracy z dn. 16. III. 1933 zaległości podatkowe powstałe przed 1. I. 1933 r. w państwowych podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i od spadków i darowizn mogą być spłacone świadczeniami w naturze przez dostarczenie materiałów kamiennych, drzewnych i innych dla robót drogowych oraz robocizny pieszej i konnej.

W tym celu zainteresowani winni złożyć w Wydziale Powiatowym (Powiatowym Zarządzie Drogowym) odpowiednie zgłoszenie o zamiarze spłacenia zaległości świadczeniami w naturze i po uzgodnieniu niezwłocznie przystąpić do odrobienia wyznaczonej pracy lub dostarczenia materiału.

Przy całkowitem odrobieniu zaległości Urząd Skarbowy stosuje następujące ulgi: 1) kwotę podatku zaległego zniża o 25% oraz 2) odsetki policzone będą tylko od 1. X. 1933 w wysokości ulgowej t. j. 1/2 % miesięcznie. Świadczenia odrobione tytułem zaległości podatkowych w żadnym wypadku nie będą opłacone gotówką.

W razie nieodrobienia wynikłych zaległości w najbliższym czasie wdrożone zostaną przeciwko opieszalym kroki przymusowe.

TANI NOWY ŚRODEK

przywracający siwiejącym włosom
ich pierwotny kolor
środek na

ODCISKI, BRODAWKI,
ZGRUBIENIA SKÓRY

środek na szczury, myszy,
i karaluchy.

S. BIRNBAUM

CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Fortepian

tanio do sprzedania

wiadomość w Redakcji.

ZARZĄD MIEJSKI W CHEŁMIE LUBELSKIM

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko miejskiego lekarza w mieście Chełmie.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według VIII szcz. a st. sl., obliczone na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XII. 1934 r. (Dz. U. U. R. P. Nr. 118. poz. 1073). Kandydaci, ubiegający się o powyższe stanowisko, winni złożyć podania z następującymi załącznikami:

- 1) metrykę urodzenia
- 2) życiorys
- 3) poświadczenie obywatelstwa
- 4) dyplom ukończenia Wydziału Lekarskiego
- 5) zezwolenie na prawo praktyki w Państwie Polskiem
- 6) świadectwo z ukończenia 6-cio miesięcznego kursu dla lekarzy administracji sanitarnej
- 7) 3-letnia praktyka samorządowa lub państwowa
- 8) świadectwo zdrowia
- 9) referencje.

O dopuszczenie do konkursu mogą ubiegać się kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 roku życia, przyczem kandydaci, którzy wykażą się stałą pracą samorządową, lub państwową, mogą być i starsi wiekiem.

Do obowiązków lekarza miejskiego należeć będą sprawy sanitarne i zdrowia publicznego na terenie m. Chełma, oraz opieka lekarska i sanitarna nad dziećmi w publicznych szkołach powszechnych oraz nad zakładami i instytucjami opiekuńczymi miejskimi.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnosić do tutejszego Zarządu Miejskiego do dnia 1 lutego 1936 r.

Posada jest do objęcia z dniem 15—29 lutego 1936 roku, przyczem pierwszy rok pracy będzie traktowany jako próbny.

Chełm, dnia 9 stycznia 1936 r.

Prezydent m. Chełma

p. o. (—) FR. PAWLAK

Wiceprezydent

Wojewódzki Komunalny

Szpital Psychjatryczny w Chełmie

Adr. poczt. Chełm-Lubelski
Telefon Nr. 147 — Konto P.K.O. Nr. 143,260
Konto K.K.O. Chełm Nr. 2
L. dz. 340/36

Zawiadomienie.

Wojewódzki Komunalny Szpital Psychjatryczny w Chełmie otworzył z dniem 14. XII. 1935 r. Oddział leczniczo-wychowawczy dla psycho-nerwowych dzieci.

Na dział ten przyjmuje się dzieci z wielkimi zaburzeniami psychicznymi, których leczenie odbywać się będzie różnymi metodami leczniczymi i pedagogicznymi: Oddział posiada wychowawczynię nauczycielkę, które udzielać będą dzieciom nauki szkolnej, by pobyt czasowy w szpitalu nie czynił luki w nauce dziecka i nauczycielkę szkoły specjalnej, która dzieciom niedorozwiniętym będzie udzielała nauki za pomocą metod pedagogii specjalnej.

Zadaniem Kierownictwa będzie stworzyć dzieciom środowisko pogodne, w którym dzieci mające tu spędzić pewien odcinek swego życia będą się czuć swobodnie i dobrze.

Bez krępujących planów i nakazów, bez nagany upokarzającej godność dziecka, będzie ono tutaj próbować swych sił wybierając sobie wśród zajęć takie, które najbardziej mu odpowiada, a które do jego rozwoju na pożyteczną jednostkę społeczną jest potrzebne.

Dzieci przyjmowane będą obojga płci od 3 do 14-go roku życia, po przedłożeniu świadectwa lekarskiego stwierdzającego chorobę umysłową, świadectwa przynależności do gminy zamieszkania, zobowiązania do pokrycia kosztów leczenia, oraz świadectwo stwierdzające stan majątkowy zobowiązanego, i w myśl art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 marca 1928 r. o Zakładach leczniczych kosztów leczenia winny być uiszczane zgóry za miesiąc.

Stawka dzienna dla chorych z terenu województwa lubelskiego wynosi 3'50 zł., dla chorych z innych województw. 4 zł.
W Chełmie 11 stycznia 1936 r.

Dyrektor Szpitala

Dr. FUHRMAN IGNACY

Redaktor odpowiedzialny STEFANIA UKLEJÓWNA

Wydawca:

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w Drukarni „Zwierciadło” — Chełm Lubelska 56